

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 6296.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Najśw. Marii P. Sz. Tel. 2245. Słrz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEN: Za wiersz milimetrów przed tekstem 50 gr. W tekście i następane 40 gr. Taksem 30 gr. Drobną ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyciąg po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Francja pod groźbą wojny domowej

„KRZYŻ OGNISTY” GOTÓW DO WYJŚCIA NA ULICE.

Paryż. — W obliczu najtragiczniejszej sytuacji w dziejach powojennej Francji, tutejsze koła parlamentarne i rządowe czynią ostatnie wysiłki celem utrzymania gabinetu Doumergue'a, uważanego za jedyny ratunek przed wojną domową.

Decyzja ministrów radykalnych wystąpienia z gabinetu unii narodowej przedstawia już słabą tylko nadzieję uchronienia kraju od nieobliczalnych następstw kryzysu rządowego.

Ponieważ skądinąd Doumergue w dalszym ciągu zdecydowany jest nie ustąpić od procedury parlamentarnej, mającej umożliwić mu przeprowadzenie, w jak najkrótszym czasie rewizji konstytucji, jedynym wyjściem pozostaje mało prawdopodobne ustępstwo radykałów.

W międzyczasie w kraju rośnie coraz wyraźniejszy ferment, który już w bliskich godzinach może doprowadzić do pierwszych demonstracji.

Szef organizacji b. kombatanów „Ognistego Krzyża” plk. de la Rocque oświadczył w znamiennym wywiadzie, udzielonym „Figaro”, że oddziały jego gotowe są

zaprowadzić we Francji porządek.

Wyjście „Ognistego Krzyża” na ulice Paryża wywołałoby niezawodnie reakcję zjednoczonych bojówek socjalistycznych i komunistycznych, co byłoby wstępem do wojny domowej.



Otwarcie sesji Sejmu.

Moment z posiedzenia Sejmu w dn. 6-go b. m. w czasie przemówienia min. Skarbu Zawadzkiego.

Zmiana konstytucji

Warszawa. — W kołach politycznych mówią, że w połowie grudnia senacka komisja konstytucyjna rozpocznie prace nad poprawkami konstytucji. W połowie stycznia projekt nowej konstytucji zostanie odesłany do Sejmu.

Kto będzie płacił

DANINĘ SZKOLNĄ?

Warszawa. — W projekcie ustawy o daninie szkolnej ustalono zasadę, że płatnikami daniny będą wszyscy właściciele mieszkań w miastach i miasteczkach, a nie tylko obecni płatnicy podatku mieszkaniowego. Płacić więc będą daninę także zwolnieni od podatku mieszkaniowego do r. 1940 właściciele lokali w nowych domach, a także właściciele mieszkań jednopokojowych.

Po wsiach pociągnięci będą do płacenia daniny szkolnej gospodarze, posiadacze chat, przyciem przy wymiarze daniny mają być traktowani jako właściciele mieszkań jednopokojowych.

Wnioski i Interpelacje Klubu Narodowego

Klub narodowy zgłosił w wtorkowym posiedzeniu interpelację do p. ministra spraw wewn. w sprawie zachowania się policji państwowej wobec tłumu zebranego na uroczystości pod Jasną Górą dnia 30 września 1934 r., w sprawie postępowania administracji i policji państwowej w dniu 3 czerwca 1934 r. w wsi Rajkowie, pow. czeskiego, gdzie zgromadzoną na zabawę publiczność bito, nie dając możliwości rozejścia się;

do p. ministra sprawiedliwości w sprawie nadużywania aresztu śledczego w stosunku do działaczy narodowych w Łodzi;

do p. ministra oświaty w sprawie wychowywania dzieci katolickich przez nau czycieli - żydów.

Ponadto Klub narod. zgłosił wnioski: w sprawie rewizji, przeprowadzonej przez N. I. K. w B. G. K.,

w sprawie kosztów emisji 6-procentowej pożyczki wewnętrznej, a w szczególności wysokich nagród pieniężnych, wypłaconych z wpływów tej pożyczki jej organizatorom;

wreszcie w sprawie uchylenia rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej z 17-go czerwca 1934 r. w sprawie osób zagrożających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu.

PIERWSZA EGZEKUCJA PO REWOLUCJI W HISZPANII.

Paryż. — Pisma paryskie donoszą z Madrytu, że dokonano w Hiszpanii pierwszej egzekucji na rewolucjonistów. W Gijon (Asturia) rozstrzelano niejakiego Corraiesa, który napadł na probostwo i podczas ucieczki zastrzelił policjanta.

Corraies — wedle doniesień prasowych — zmarł w sposób nad wyraz odważny, mając oczy zwrócone na krucyfik.

mi p. Makowską (ul. Kordeckiego 13).

Po rozproszeniu pałkami i strzałami rewolwerowymi uczestników uroczystości na placu Jasnogórskim, policja pod komendą kierownika I-go Komisariatu podkom. Lichodziejewskiego wylapywała na chybił trafił uczestników uroczystości, bijąc ich w czasie prowadzenia do urzędu śledczego, a następnie także w areszcie policyjnym. W taki sposób rozprawiła się policja m. in. z pp. Lucjanem Szwajcarzewskim, Janem Feliksem i Piotrem Płociennikiem z Łodzi, Zygmuntem Kasprowskim, Władysławem Rabandą oraz Tadeuszem Barańskim, który, jako zawodowy fotograf, dokonywał zdjęcia w chwili, gdy policja biła pałkami uczestników uroczystości. Klisze tego zdjęcia policja skonfiskowała, nie załączając jej do akt śledstwa. Policja, prowadząc wyżej wymienionych do aresztu, przyłożywszy im rewolwery do pleców, każała podnieść ręce do góry. Użycie broni przez policję wobec bezbronnego, spokojnego tłumu wiernych, w kilkanaście minut po podniesieniu nabożeństwie, tuż u stóp sanktuarjum narodowego, duchowej stolicy Polski — Jasnej Góry, nie było niczem usprawiedliwione, a także nie było zgodne z obowiązującymi przepisami.

Wobec powyższych, jak i wobec innych, już przytoczonych w interpelacjach, faktów zachowania się organów policji państwowej w Częstochowie, jak: w sprawie Zawodzia, wydarzeń w fabryce „Częstochowianka”, rozpraszania pałkami legalnych zebrań Stronictwa Narodowego, niżej podpisani zapytują:

Czy pan minister spraw wewnętrznych gotów jest w sprawie opisanej w interpelacji przeprowadzić dochodzenie i pociągnąć do odpowiedzialności komendanta powiatowego policji państwowej w Częstochowie, kom. Grabowskiego oraz kom. Lichodziejewskiego?

Interpelanci.

Dalsza zmiana ubezpieczeń społecznych

Warszawa. — W przyszłym tygodniu odbyć się ma posiedzenie Rady ministrów poświęcone przygotowaniu projektów ustaw, które będą wniesione do Sejmu po upływie 30-dniowego odroczenia sesji. W związku z tem rozesyłają się pogłoski, że już na tem posiedzeniu uchwalony będzie projekt dalszych zmian w ubezpieczalniach społecznych, uzupełniający ogłoszony ostatnio dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dobre pismo, dobry dziennik mieszcowski, to najlepszy i najmilszy przyjaciel domu.

Odroczenie sesji parlamentarnej

Warszawa. — Wczoraj około godz. 1 po południu przybył do gmachu Sejmu szef biura prawnego prezydium Rady ministrów p. Paczoński i wręczył p. marszałkowi Świtalskiemu następujące zarządzenie:

„Na podstawie art. 25 Konstytucji odroczaam z dniem 7 listopada r. b. sesję

zwyczajną Sejmu na dni 30.

Spała, dnia 6-go listopada 1934 roku.

Prezydent Rzplitej I. Mościcki.

Prezes Rady ministrów L. Kozłowski,
Analogiczne zarządzenie, dotyczące Senatu, otrzymał p. marszałek Raczkiewicz.

Krwawe zajścia pod Jasną Górą

Interpelacja sejmowa Klubu Narodowego

Warszawa. — Posłowie Klubu Narodowego złożyli do łaski marszałkowskiej następującą interpelację:

W niedzielę, dnia 30-go września 1934 r., po nabożeństwie z okazji poświęcenia sztandaru częstochowskiej placówki Zw. Hallerczyków, miała się — zgodnie z programem — odbyć defilada uczestników uroczystości na placu Jasnogórskim.

Wśród ustawiających się do defilady znalazła się grupa uczestników uroczystości, ubrana w jasne koszule Młodych Stronictwa Narodowego. Oddział policji państwowej, zobaczywszy grupę uczestników w jasnych koszulach, nie zważając, iż uroczystość odbywa się zaledwie o kilkanaście kroków od zewnętrznego ołtarza Matki Boskiej, t. zw. szczytu Jasnej Góry, napadł na Młodych, bijąc ich pałkami, jednocześnie zaś rozkazując „rozejść się”, bez dania — jak tego wymagają przepisy prawa — czasu i możliwości na rozejście się.

W zamieszaniu padły z tłumu w kierunku policji kamienie. Wówczas policja najpierw dała salwę ostrzegawczą z rewolwerów w górę, potem natychmiast zaczęła strzelać w tłum, raniąc w bok (kula przeszła o pół cm. od młecza pacierzowego) Piotra Jasińskiego, kupca, oraz Józefa Zwolskiego, robotnika — w rękę.

Po kilkudziesięciu strzałach policji — tłum wśród nieopisanego paniki i zgrozy zaczął uciekać we wszystkie strony, ścigany przez policję, która biła pałkami niemal do utraty przytomności, każdego

bez różnicy, kto się nawinął pod rękę, i dokonywała licznych aresztowań. W akcji tej funkcjonariusze policji rozcięli szablą rękę robotnikowi Władysławowi Jasińskiemu, uszkodzono prawe oko i potłuczono głowę Bronisławowi Kowalskiemu z Łodzi, pobito bardzo ciężko Aleksandra Cipiata, Stanisława Pełkę, któremu podarto ubranie, nie oszczędzono też i kobiet, m. in. dotkliwie pobito pałka-

Napad na pociąg osobowy pod Warszawą

Zuchwały rabunek kasy pancernej z 38.000 zł. z pociągu

Warszawa. — Władze bezpieczeństwa zaalarmowano w środę niezwykle zuchwałym, na chicagowską skalę zakrojonym napadem rabunkowym na pociąg, dokonanym w pow. błońskim, między Płochinem a Ożarowem.

W kierunku Warszawy jechał pociąg osobowo-towarowy nr. 514. W składzie pociągu znajdował się również ambulan, wiozący pancerną kasę z 38,000 zł. Pieniądze te stanowiły własność skarbową i przewożono je z różnych kas kolejowych do Warszawy. W Płochinie wsiadło do pociągu 3-ch niepozornych osobników. Nikt nie zwrócił na nich uwagi. Kiedy pociąg dojeżdżał do Ożarowa, wtargnęło do ambulansu strażonego przez konduktora i bagażowego, 3-ch zamaskowanych bandytów, którzy zagroziwszy obsłudze wagonu rewolwerami, zabralo kasę i wyrzucili ją z pociągu. Następnie bandyci pociągnęli za hamulce i skorzy-

stawszy z wolniejszego biegu pociągu wyskoczyli z niego. Gdy pociąg stanął, wszczęto natychmiastową pogoni i zaalarmowano policję. Nim jednak przybyły władze, bandyci zdążyli ukryć się.

Dotychczasowe śledztwo ujawniło, że kasa żelazna, skradzioną z pociągu, została rozpruta rakietami. Znalaziono ją bez pieniędzy w odległości około kilometra od Ożarowa.

Ślady kół wskazują, że bandyci świetnie zorganizowali rabunek, albowiem w oznaczonym miejscu czekała na nich furmanka, którą odjechali.

W wyniku dalszego śledztwa zdołano już natrafić na ślad bandytów, względnie jednak na dobro śledztwa nie pozwala na ujawnienie tajemnicy. Władze sądzą jednak, że łała chwila sprawy zostaną ujęci. Przypuszczają, że napadu tego dokonali kasiarze, przybyli z odległego terenu, bo powiat błoński jest naogół spokojny.

Z przemówienia pos. Rybarskiego

W dyskusji na posiedzeniu Sejmu prezes Klubu narodowego poseł prof. Roman Rybarski w przemówieniu swoim podkreślił na wstępie, iż nie widzi on, aby optymistyczne przewidywania p. ministra skarbu znalazły całkowite potwierdzenie. Wbrew jego twierdzeniu, że budżet będzie zamknięty co najwyżej nieznacznym deficytem, dotychczas za półtora roku deficyt pokryto pożyczką narodową w wysokości zgórą 150 mil. zł. Nie widzi też mowa ca zapowiedzianej zmniejszenia wydatków, bo jeśli weźmiemy budżet przyszły i uwzględnimy, że naprzykład danina szkolna ukryta jest dyskretnie w funduszach, to okaże się, że w stosunku rocznym wydatki w porównaniu z pierwszym półroczem tego roku znacznie wzrosną.

Mówca przyznaje, że wzrósł u nas wskaźnik produkcji przemysłowej. Ale wzrost jego w stosunku do innych krajów jest najmniejszy. P. minister opiera swoje na dzieje na wzroście dochodu. Istotnie, dani publiczne i monopole przyniosły 762,5 mil. zł., gdy w pierwszym półroczu roku ub. 757,8 mil. Wzrost jednak — wskazują podatki bezpośrednie, a więc tam, gdzie śruba fiskalna może działać. Inne grupy nie wykazują wzrostu. Wzrost podatków bezpośrednich tłumaczy się też w pewnym stopniu znacznym powiększeniem wpływów z tytułu odsetek za zwłokę i grzywny.

W tem co mówił p. minister o nowych podatkach, uderza mowcę, że osobno mówił on o podatkach, wykazanych w budżecie, a osobno o daninie szkolnej. Jeśli dodamy 18 mil. zł. daniny szkolnej do 40 mil. zł. nowych podatków, względnie zwyczaj, to otrzymamy 58 mil. zł. Ale są jeszcze inne zwyczaj, mianowicie: dochód z podatku dochodowego, prelimitowany w roku zeszłym na 170 mil. zł., prelimituje się obecnie na 100 mil. zł. W rezultacie dodatek kryzysowy z 15 mil. zł. wzrosło na 28 mil. zł. Z tych nowych podwyżek jest razem 80 mil. zł.

Od końca 1931 r. wprowadzono również różne opłaty i daniny w liczbie 40. Cyfry te są w budżecie ukryte, ale daje to nowe obciążenie w przyszłym budżecie na sumę 226.404.000 zł. Jeśli dodamy do tego ogólny wzrost obciążenia, jak naprzykład od zapalek, zwyczaj podatków konsumcyjnych to łatwo dojść do wniosku, że obciążenia te nie pozostają w żadnym stosunku do sił gospodarczych społeczeństwa. Zwyczaj oraz inne daniny świadczą, że udział państwa w dochodzie społecznym wzrasta, że ciężary publiczne rosną kosztem gospodarstwa społecznego, zwłaszcza, gdy uwzględnimy ciężary z tytułu ubezpieczeń społecznych. Następnie państwo korzysta coraz wydatniej z kredytu wewnętrznego, choć rynek pieniężny bynajmniej nie uprawnia do tego optymizmu, który przebiega z mowy pana ministra.

Mówca przyznaje, że w budżecie są pewne oszczędności, ale, jeśli chodzi o zaniechanie budownictwa drogowego, to uważa to za więcej niż błąd z punktu widzenia wojskowego. Wobec wysiłków naszych sąsiadów w tej dziedzinie, mowca nie może zaaprobować tych oszczędności. Są pewne pozycje, jak sumy dyspozycyjne, na których można robić oszczędności.

Czy nie można ograniczyć kosztów reprezentacji państwa na urządzenie mieszkań reprezentacyjnych, jak w samorządzie warszawskim, który dzisiaj jest organem wykonawczym państwa. Wielkie oszczędności można również zrobić w wydatkach subwencyjnych. Niedawno ujawniono, że sanacyjny Związek pracy obywatelskiej ko biet otrzymał w roku 1932 i 1933 subwencję w kwocie 1.680.000 zł. Tam nie wszystkim było w porządku z temi subwencjami, ale chodzi głównie o to, że akcja społeczna oparta niemal wyłącznie na subwencjach skarbowych jest demoralizująca. Gdy się tak wielkie sumy wydaje na subwencje, wtedy nie wiadomo, czy to jest instytucja społeczna, czy też organ rządowy.

Jeśli idzie o przedsiębiorstwa państwowe, to wykazuje się takie dochody, i to u porczywie, których one nie dadzą. Za pół roku wpłaciły one do skarbu 8 mil. zł., tymczasem prelimitują się 55 mil. zł. Zgoda, że przedsiębiorstwa mogą być niekorzystną lokatą dla kapitału, ale w takim razie po co powiększać zakres przedsiębiorczości państwowej?

Sprawodanie N. I. K. z gospodarki lasów państwowych zauważa, że tartaki państwowe nie przyczyniły się do korzystniejszej

szszej realizacji produkcji drzewnej i wykazywały straty. Podobnie dzieje się wszędzie, a jednak to się jeszcze rozszerza. Dojdziemy do upaństwowienia prywatnej wytwórczości, ale jak wtedy będą wyglądały finansy skarbu? A równocześnie oczekuje się wysiłku społeczeństwa w kierunku poprawy.

Pos. Sławek skarżył się niedawno na bezradność ludzi, ale jeżeli państwo ujęło wszystko w swoje ręce, społeczeństwo musi być bezradne, gdyż wszystko jest pod nadzorem policyjnym. W takich warunkach nie może się objawiać większa przedsięwziętość i ludzie muszą się oglądać na państwo. Nie jest jednak słuszny pogląd, że wszyscy żądają pomocy od państwa. Może to dotyczyć tylko „elity” rządzącej, szerokie zaś masy narodu chcą tylko, aby im państwo pozwoliło pracować w spokoju i pod ochroną prawa (oklaski).

Szerokie masy nie liczą zbyt wiele na pomoc państwa, ale nie chcą, aby pewne grupy, pewne partie i wyznania miały przywileje. Tymczasem u nas rozwiązują się, jako nielegalne, stowarzyszenie b. wojskowych polskich, a pod opieką władz istnieje pewna żydowska organizacja wojskowa, która urządza parady. Mowca wątpi, czy państwo potrzebuje tego żydowskiego wojska (wesołość).

Tak samo masy nie rozumieją tego, żeby wychowawcami polskich dzieci byli żydzi. Przywileje bardzo często łączą się z systemem protekcji, o czem mówili pp. Prystor i Sławek.

Pos. Kleszczyński (BB): Powinien pan bić brawo.

Pos. Rybarski: To też biję, ale dodaję trochę szczegółów. Z tego miejsca cytowa liśmy okólnik wicewojewody do starostów, polecający, ażeby z kas komunalnych zrobili narzędzie rozszerzania wpływów B.B. Mowca przypomina odepnę „Legjonu Młodych” w Krakowie, gdzie było powiedziane, że „Młodzież wszechpolska” nie otrzymuje posad. Te objawy wnikają z samej istoty systemu.

Pan premier mówił o stosunkach w świecie robotniczym, gdzie zmusza się pracowników do zapisywania się do związków, obcych im ideowo. Ale czy to dotyczy tylko stosunków robotniczych?

Wielu młodych studentów skarżyło się przed mowcą, że powiedziano im: „Jeśli zapisać się do Strzelca, to dostaniecie posadę za 150 zł.” W świecie adwokackim kuratele, syndykaci i nadzory sądowe w olbrzymim procencie zrzucają członkowie sanacyjnego „Koła adwokatów”. Mowca nie zazdrości potęgi obowoi, opartemu na takich fundamentach.

W tej atmosferze muszą pojawiać się takie objawy jak nadużycia i łapownictwo.

Już tutaj padło nazwisko posła Idzikowskiego, Ale przecież nie chodzi tylko o niego. Wiadomo, że była zorganizowana akcja przekupywania urzędników skarbowych wśród sfer ziemleśniczych. Głębszą przyczyną tych nadużyć jest wszechwładza administracji państwowej. Nie wypelnimy tych nadużyć, jeśli zakres działalności każdego urzędnika nie będzie ograniczony przez prawo.

Pod koniec przemówienia pos. Rybarski, przedstawiając stosunki prawne w kraju, podniósł, że nie jest prawem pełnomocnictwo, jak również taki stan rzeczy, że norma ogólna mówi tak, ale jeżeli minister czy urzędnik zechce, to może być inaczej.

Nową ustawę o ubezpieczeniach społecznych nazwano „magna charta” pracowników umysłowego i fizycznego, a tymczasem po roku krytyka tej ustawy wyraża się w takich słowach, że nieraz prokurator powinien to skonfiskować. Można powiedzieć, że B.B. przyznaje się do błędu, ale przeciw ustawodawstwo samorządowe uważa chyba za dobre, tymczasem co się stało z wyborami samorządowymi? Po co uchwałać prawo wyborcze ludności, a potem je unieważniać? Chyba po to, żeby nie wyjść z sprawy na czas, gdy będą wybory sejmowe. (Wesołość na prawicy).

Obecny reżim zorganizował bardzo wydatnie wymiar sprawiedliwości i można było przypuszczać, że na tem będzie koniec, ale okazja do zasadniczej zmiany było zamordowanie s. p. Bronisława Pierackiego. Wtedy na obóz narodowy rzucano pośrednio podejrzeń popelnienia tego zachu i aresztowano półtora tysiąca ludzi. Później stwierdzono, że zbrodnię popełnił Ukrainiec. Albo więc władze bezpieczeństwa nie wiedziały nawet z jakiego środowiska wyszła ta zbrodnia, albo skrzyżowały z tej tragedii, aby załatwić rachunki partyjne i złać obóz narodowy. Są w różnych krajach Europy obozy izolacyjne, gdzie osobomni się ludzi niewygodnych dla danego reżimu, ale obóz w Berezie Kartuskiej ma swoiste piętno. Pan Premier oświadczył, że u nas miejsca odosobnienia będą miały regulamin bardzo ciężki i nie będą niczem innym, jak tylko narzędziem surowej i karzącej ręki państwa. Tymczasem stosuje się to do osób, które są tylko podejrzane, których nikt nawet nie oskarżył o określone przestępstwo, wbrew zasadzie, z którą zrosła się nasza cywilizacja: Nulla poena sine lege. (Głosy na lewicy: ha! ha!). Temi środkami nie zamie się obozu narodowego. Wiadomo, co mówią szerokie masy ludności. Te wzmożone represje wobec obozu narodowego łączą one ze wzrostem świadomości żydowskiego zalewu i jego niebezpieczeństwa. Możliwe panowie stosować takie lub inne metody, ale jedno już dzisiaj jest pewne: wy nie zdobędziecie rządu dusz w Polsce. (Oklaski na prawicy).

SZALEŃCY

politykę gospodarczą rządu, mowca wystąpił przeciwko faworyzowaniu ludności wiejskiej ze szkoda miast, co zwraca się także przeciwko żydom, wśród których nędra wzrasta. Dotykając spraw polityki zagranicznej, mowca opowiada się przeciwko łączeniu się z Niemcami hitlerowskimi; bo nie jest zdrowe, aby dla tego związku pokłócić się z całym światem.

Przemawiając następnie posłowie: Lady ka (rad. ukr.) i Jan Lewin z Klubu B.B., Jeremicz (Kl. białoruski) i Rosenberg (ko muznista).

Po krótkim przemówieniu pos. ks. Szy delskiego (dziki) zabrał głos pos. Stahl, który ostatnio wraz z postem Piestrzynskim i Dembińskim opuścił szereg Stronictwa narodowego. Oświadczył on, że grupa jego reprezentując ruch, dążący do reformy ustroju, nie jest ona opozycyjną, ani prorządową.

W IMIENIU KLUBU B. B.

Pod koniec dyskusji przemawiał przedstawiciel Klubu B. B. pos. Miedzynski, po lemitując z głosami postów opozycyjnych. Mowca zaznaczył, że jakkolwiek Klub B. B. nie spodziewa się żadnego wsparcia od grupy pos. Stahla, to jednak głos jego przyjmuję z zadowoleniem.

Szczegółowej dyskusji nad budżetem oczekuje mowca w komisji, obecnie pragnie się tylko zająć przemówieniem pos. Rybarskiego. P. Rybarski oświadcza, że wymagania skarbu stoją na drodze do odbudowy życia gospodarczego. Niewątpliwie tak jest. Gdyby wcale nie brać podatków, gdyby te wszystkie pieniądze zostały u tych, którzy je zarobili, to byłoby do brze, tylko to jest niemożliwe. Zresztą pieniądze, pobrane tytułem podatków, wracają natychmiast do życia gospodarczego.

Pan Rybarski mówi, że te pieniądze są używane niewłaściwie, mówi o subwencjach, a jako przykład przytacza subwencję dla Związku obywatelskiej pracy kobiet. Tymczasem w sprawozdaniu tego Związku widzimy świetlice dla dorosłych w liczbie 296, 126 świetlic dla dzieci, bibliotek i czytelni 100, kursów oświatowych 678, zawodowych 76, stacji opieki społecznej nad małką i dzieckiem 15, żłobków 213, kolonji i półkolonji 70 i 130 punktów pomocy doroznej dla dzieci 50 i t. d. Idzie to więc na cele, na które państwo łoży.

Mowca nie jest w stanie zbadać w tej chwili, czy były tam nadużycia, tylko dodaje, że źródłem tych informacji jest artykuł jednego z pism opozycyjnych, które wcale nie jest miarodawną podstawą. Rzecz będzie zbadana na komisji.

Była tu mowa o przekupstwie, o protekcji, a kupowaniu ludzi. Były przytacza ne okólniki takiego czy innego starosty, odeszła takiego, czy innego młodzieńca z Legionu Młodych. Czy my kiedykolwiek twierdziłmy, że głupcy są tylko w opozycji? Nieprawda, są oni i u nas. A jeśli słyszeliśmy o jakimś pociągnięciu, o gło sie, że kto nie jest członkiem tej lub innej organizacji, to nie dostanie posady, to jest on głupi.

Liczba uwzględnionych przez sejm wniosków o wydanie posłów jest, zdaniem mowcy, dowodem, że Klub B. B. realizuje swą zapowiedź nieliczenia się z nietykalnością poselską. Pos. Rybarski mówił, że urzędnikowie obecnie wszystko wolno, więc zaczyna brać łapówki. W rzeczywistości, gdy urzędnicy próbowali brać łapówki, to poszli do kryminalu.

P. poseł Żulawski udawał, że ci ludzie, którzy zajmują stanowiska aktywne opozycyjne w stosunku do rządu, są pozbawieni posad rządowych. Tak jest i tak być powinno. To jest przecież kwestja nowoczesnego pojęcia państwa.

Odpowiadając na zarzuty w sprawie Berezy Kartuskiej, mowca oświadczył, że wolałby nie mówić o represjach. Ale o osadzonych w Berezie Kartuskiej są pewne materiały konkretne. W „Nowej Sztafecie” jest artykuł o Berezie Kartuskiej, gdzie powiedziano, że rząd obecny nie jest rządem polskim, lecz rządem zdrajców, zaprzędanym żydom i obcym, a dalej, że szwagier Litwinowa jest ministrem spraw wewnętrznych w Polsce. Ci panowie wiedzą napewno, że są to kłamstwa, wyszane z pałca. Dalej czytamy w tych numerach że sanacja — a wymieniono imiona i nazwiska — zamordowała Zaewilichowskiego, otrula Boemera, że myślny wykonali nieudany zamach na Dreszera i my zamordowaliśmy Pierackiego. Zdaniem mowcy, żaden rząd nie mógłby tego tolerować. (Wrzawa na prawicy).

P. marszałek przywołał do porządku pos. Staniszkisa i pos. Stypulkowskiego,

Wkrótce: Greta Garbo -- „Królowa Krystyna”.

Z pierwszego posiedzenia Sejmu

Warszawa. — Wtorkowe posiedzenie sejmu, które od godziny 10-tej rano trwało z małą tylko przerwą do późna w nocy, poświęcone było w całości dyskusji nad ekspozycją p. ministra skarbu, wygłoszoną w związku z pierwszym czytaniem budżetu na r. 1935-36.

Optymistyczne przemówienie p. ministra skarbu Zawadzkiego w mniejszym jednakże stopniu było przedmiotem dyskusji, niżli wydarzenia, które rozegrały się w ośmiomiesięcznym okresie milczenia sejmu. Ze strony klubów opozycyjnych poruszono sprawę utworzenia obozów izolacyjnych, rozważano metody, stosowane podczas wyborów samorządowych, mówiono o ujawnionych ostatnio nadużyciach w przemyśle, poddano krytyce cały system rządzenia oraz powstała na jego te problemy polityki wewnętrznej. Szczególnie znamieniem echem odbiły się w dyskusji ostatnie wydarzenia na terenie polityki zagranicznej.

Jak już wczoraj w streszczeniu donieśliśmy, po przemówieniach posłów: Rybarskiego (Kl. Nar.), Róga (Kl. Ludowy), Żulawskiego (P. P. S.), Tempki (Ch. D.), zabrał głos pos. Faustyniak (N. P. R.), który oświadcza, że wbrew wezwaniu p. premiera, rząd nie życzy sobie współpracy ze społeczeństwem. P. minister spraw wewnętrznych, który podwładne organa znają tylko jeden język, a tym jest rozkaz. Jako przykład przytacza mowca nie

zatwierdzenie wyboru dra Mieczkowskiego i Cyryla Ratajskiego na prezydentów miasta Poznania, oraz niezatwierdzenie wybranych przez radę miejską w Gnieźnie prezydentów. W dzielnicy zachodniej utarła się opinia, że kto się nie urodził w Małopolsce lub Kongresówce, dla tego w Wielkopolsce nie ma posady. Dalej oświadcza, że między sekretarjatami powiatowemi B. B. W. R. a starostami istnieje je porozumienie i, który którego nikt, kto nie wykáže się legitymacją Strzelca, Z. Z. lub B. B. W. R., nie może otrzymać pracy.

Wobec zbliżania się wyborów znaczna część prasy prorządowej mówi o rzekomym zwrocie polityki rządowej na lewo, do szarego człowieka. Temu przypisać należy ostre wystąpienie przeciwko oszustwom kartelowym, jak w Żyrardowie, przeciwko Wspólnocie interesów na Śląsku i zarządowi dóbr ks. Pszczyńskiego. Nastąpiło to jednak zapóźno o kilka lat.

Bereza Kartuska — oświadcza pod koniec mowca — należy do arsenału już istniejących środków, mających zabezpieczyć władzę dla tych, którzy ją wzjęli w maju 1926 r.

DALSZA DYSKUSJA.

Przemawiając następnie pos. Michałkiewicz (Klub agrarny), poczem zamknięto listę mowców.

Z zapisaniem do głosu przemawiał pos. Thon (Kolo żyd.). Omawiając obszernie

SZALEŃCY

tego ostatniego z zapisaniem do protokołu.

Odpowiadając na krytyczne uwagi, które padły w dyskusji o polityce zagranicznej, pos. Miedziński twierdził, że stanowisko, zajęte przez ministra Becka w Genewie, nie znalazło poparcia w izbie, lecz, przeciwnie, powszechne zrozumienie i aprobatę. Nie można mówić o żadnych tajemnicach, ani o usiłowaniu ukrywania swej polityki przed narodem, a tembardziej o żadnej ucieczce przed odpowiedzialnością.

Sojusz z Francją ma swoje tradycje i swoją popularność. Niczego nie pragnąłby mówca bardziej, jak tego, by o tem pomyślano nie tylko u nas, ale i wszędzie. Nie należy jednak informować się o polskiej polityce zagranicznej z pras obcej. We wszystkich pociąganiach polskiej polityki zagranicznej wyraźnie jest zasnazczona, że nie zmienia ona w niczem naszych sojuszków i zobowiązań i w umowie naszej z Niemcami jest także wyraźnie powiadziane, że nie zmienia ona ani jednego przecinka.

Polityka polska jest i będzie w dalszym ciągu wierna swym soюзom i przyjaciółom, będąc jednak zawsze polityką pokojową, a nie przedpokojową. Ktoś się czego innego po ministrze Becku spodziewał, ten istotnie będzie zawiedziony. Niema tu mowy o pustej grze prestiżowej. Nie możemy więc dopatrzeć się w tej sprawie błędów po naszej stronie.

Polemizował następnie mówca z zarzutami, podnoszonymi przeciwko ograniczeniu systemu ubezpieczeń.

Szeroko też rozprawiał się pos. Miedziński z zarzutami pos. Żuławskiego co do korupcji, zarzucając mu w wielu wypadkach głośność w twierdzeniach.

Na tem dyskusję wyczerpano. Odczytano następnie spis wniosków na głych, zwykłych i interpelacji, m. in. interpelację Klubu naród. w sprawie Berezki Kartuskiej.

P. marszałek zapowiedział, że o terminie przyszłego posiedzenia posowie będą zawiadomieni pisemnie.

Na tem o godz. 11 m. 20 wiecz. wtorkowe posiedzenie zamknięto.

TELEGRAMY

STAN OBLEŻENIA.

Madryt. — Stan obleżenia został przedłużony w całym kraju jeszcze na miesiąc.

Zwycięstwo wyborcze prez. Roosevelta.

Nowy Jork. — Wyniki wyborów świadczą o dalszych sukcesach nowego kierunku. Do senatu wybrano 17 demokratów i 3 republikanów. Demokraci posiadają razem z senatorami, których się nie wybierają, 60 senatorów, podczas gdy dotychczas mieli tylko 59. W ten sposób demokraci mają już większość w senacie.

Do Izby reprezentantów wybrano dotychczas 186 demokratów i 45 republikanów. Pozostają jeszcze 204 mandaty.

W Kalifornii pomógł demokratyczny kandydat na gubernatora Sinclair klęskę. Wybrany jego przeciwnik Merjiam oświadczył, że wybór jego dowodzi, iż komunizm nie znalazł w Kalifornii podatnego gruntu.

W czasie wyborów doszło do zamieszek, wskutek których w całej Ameryce padło 8 zabitych i 50 rannych.

Francja nie zrzeknie się obowiązku utrzymania porządku w Saarze.

Paryż. — Minister spraw zagr. Laval przyjął ambasadora niemieckiego Kestera, z którym przez dłuższy czas omawiał różne zagadnienia, interesujące obu państwa, a w szczególności sprawy, dotyczące plebiscytu w Zagłębiu Saary.

Podczas spotkania, które miało charakter wysoce kurtuazyjny, min. Laval stwierdził, że Francja nie mogła się zrzec i nie zrzeknie się żadnego z obowiązków, ciążących na niej z tytułu zobowiązań międzynarodowych względem Rady Ligi Narodów.

Min. Laval zdemontował z drugiej strony pogłoskę prasę zagraniczną o tem, jakoby już zostały powzięte jakieś zarządzenia wojskowe i jakoby część oddziałów wojskowych miała już być przegrupowana.

Ambasador niemiecki, wyrażając uczucia swego rządu potwierdził, że Niemcy

SZALEŃCY

nie zamierzają bynajmniej zapoznawać warunków, ustalonych przez traktat, dla zapewnienia wolności głosowania obywatelom Saary.

Min. Laval z zadowoleniem przyjął do wiadomości tę deklarację i ze swej strony przypomniał, że rząd francuski zamierzał zawsze stosować dyspozycje ściśle określone dla zapewnienia absolutnego poszanowania swobodnego głosowania w Zagłębiu Saary.

PRAWICA BĘDZIE GŁOSOWAĆ ZA DOUMERGUEM.

Paryż. — Rada narodowa federacji republikańskiej pod przewodnictwem ministra Marina powzięła uchwałę, iż pracownicze grupy parlamentarne winny głosować za projektem Doumergue'a reformy ustroju państwowego.

NOWY WYBRYK MATUSZKI.

Budapeszt. — Podczas procesu, w którym przewodniczący rozprawy poruszył sprawę zamachu kolejowego Matuszki do konanego w Niemczech pod Jüteborg, wykrzyknął nagle Matuszka, że także przewodniczący procesu jest „Leonem”. (Leon jest owym tajemniczym duchem, który miał namawiać Matuszkę do wykonywania zamachów kolejowych). Przewodniczący ukarał za to wyrażenie Matuszkę trzynastu dniem więzienia. W ostatniej jednakże chwili Matuszka przeprosił przewodniczącego, wobec czego ten karę mu darował.

OLBRZYMI ZJAZD.

NA ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI.

Warszawa. — W bież. roku zapowiadają się niezwykle liczny zjazd gości na uroczystości Święta Niepodległości. Dotychczas otrzymały biura podróży blisko 30,000 zgłoszeń na karty uczestnictwa.

Oczekiwany jest przyjazd delegacji z Kresów Wschodnich i G. Śląska oraz górali.

Doroczną rewję wojska garnizonu warszawskiego i garnizonów podstolecznych na polu Mokotowskim przyjmie P. Prezydent Rzeczypospolitej.

Zgon Teodora Stekкера

Lekarze nie mogą ustalić przyczyn śmierci.

Warszawa. — Jak już donieśliśmy, wczoraj nad ranem zmarł w klinice wewnętrznej szpitala Dzieciątka Jezus znany zapaśnik i atleta, dwukrotny mistrz świata, Teodor Stekker.

Teodor Stekker mieszkał w swoim majątku Chawłowo, pow. błońskiego. Kilka dni temu zapaśnik zaniemógł ciężko i przewieziono go z polecenia lekarza do szpitala w Warszawie. Stekкера umieszczono początkowo w lecznicy św. Józefa przy ul. Hożej, gdzie jednak mimo zabiegów i starań lekarzy nie zdołano ustalić przyczyn choroby. W stanie zupełnej nieprzytomności przewieziono zapaśnika do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie umieszczono go w osobnej separacie.

W czasie 10-dniowego pobytu w szpitalu, Stekker nie odzyskał przytomności i gorączka utrzymywała się stale na poziomie 40 stopni. Chwilami Stekker wi-

docznie pod wpływem mądrych zrzucił się na łóżku i musiano go przywiązać pasami.

Wczoraj nad ranem zapaśnik zmarł. Mimo licznych badań konsyliów i dokonywania zdjęć roentgenologicznych nie udało się dokładnie ustalić przyczyny zgonu i choroby. Według jednej z krząjących wersji Stekker podczas zapaśów w Szwajcarii został tak silnie rzucony przez przeciwnika na dywan, że odbił sobie nerki i wątrobę. Inna wersja, dużo prawdopodobniejsza dowodzi, że zapaśnik uległ ogólnemu zakażeniu wskutek rozdrapania krosty na szyi.

Teodor Stekker, którego właściciwe nazwisko brzmiało Stoecke, liczył lat 37. Podczas wojny przebywał on w Rosji i studiował w Kijowie prawo. W Kijowie rozpoczął również zajmować się sportem zapaśniczym i po kilku latach przeszedł na zawodowego zapaśnika, odnosząc pierwsze sukcesy na turniejach w miastach rosyjskich.

Do Polski przybywał on w r. 1919 i po raz pierwszy jako młody 24-letni zawodnik odnosi duży sukces na międzynarodowym turnieju zawodowych zapaśników o mistrzostwo Warszawy. Następnie Stekker startuje do licznych turniejów, poprawia znacznie swą formę i w latach 1925 — 1926 uchodzi on za jednego z najlepszych zapaśników świata.

Wyjeżdżał on wtedy do Ameryki, gdzie odnosi kilka wartościowych triumfów nad czołowymi zapaśnikami Stanów Zjednoczonych i Kanady. Po powrocie do Europy, Zdobyla on dwukrotnie tytuł mistrza świata na turniejach w Budapeszcie i Hamburgu, wygrywał kilkakrotnie mistrzostwa Polski, Niemiec, Węgier, Szwajcarii, Czechosłowacji i Austrii. W ostatnich latach nie był on właściwie przez nikogo pokonany.

MORDERCA NACZELNIKA SADU W TARNOBREZGU — UJĘTY.

Rzeszów. — Prrowadzone śledztwo w sprawie tragicznej śmierci naczelnika sądu grodzkiego w Tarnobrzegu, Stanisława Krzosa, doprowadziło początkowo do przytrzymania żony s. p. Krzosa oraz 20-letniego studenta, Frankiewicza, który krytycznym dniami po zabawie przebywał przez cały czas w domu Krzosów. — Wszystkie poszlaki wskazywały na udział obojga przytrzymanych w zbrodni. Szczęśliwy przypadek przyszedł podejrzany o udział w tej straszliwej zbrodni z pomocą i ocalił ich od katuszy moralnych, któreby musieli znieść w słusznym przeświadczeniu o swej niewinności.

Na drugi dzień po morderstwie zauważyli chłopcy z okolic Chmielowa kręcącego się nad Wisłą jakiegoś włóczęgę, który został zatrzymany. Osobnik ów, którym okazał się 28-letni Gabryel Czeczura z Woli Baranowskiej przyznał się odrazu do popełnienia morderstwa dla rabunku, opisując szczegółowo cały jego przebieg i wskazując miejsca, gdzie porzucił, względnie ukrył zrabowane rzeczy. Portfel schował w dziupli drzewa, latarkę elektryczną wrzucił do wody, a pigułkareskrył w ziemniakach na dworskim polu. Wszystkie te rzeczy znaleziono na miejscu przez niego wskazanem.

KRONIKA

Częstochowa
9
Listopada
Piątek

Dziś — Teodora m.
Jutro — Andrzeja z Awelinu.
Wschód słońca o godz. 6:48
Zachód „ „ „ 6:06
Kalendarzyk historyczny:
Bitwa z Turkami pod Chocimem 1674 r.

— **Pozaszkolne Kolo Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża w Częstochowie.** Komisja Oddziałowa Kół Młodzieży P. C. K. rozwijając swą pracę wśród młodzieży, przystępuje do organizacji Kół Młodzieży wśród młodzieży pozaszkolnej męskiej i żeńskiej.

Praca w pozaszkolnych Kółach Młodzieży polegać będzie przede wszystkim na tem, by dać jej godną rozrywkę poza pracą w świetlicy czerwono krzyżskiej, a następnie przeszkolenie w ratownictwie ogólnem i przeciwgazowem.

Zapisy do Kola przyjmują Sekretariat P. C. K. (Dąbrowskiego 8) — codziennie od godz. 9—13 i od 18—18, tel. 11-94.

— **Począzta w Kamienicy Polskiej.** Agencja pocztowa Kamienica Polska w pow. częstochowskim, zostanie uruchomiona 16 b. m. Agencja ta będzie połączona kursem trakcyjnym z agencją poczt. w Porajku. Częstochowy. Do miejscowego okręgu doręczeń nowokreowanej agencji w Ka-

mienicy Polskiej włącza się wieś Kamienica Polska. Do zamiejscowego okręgu doręczeń natomiast włącza się wsie: Zawada, Wanaty, Osiny, Rększowice, Hutki, Jamki, Wąsosz, Łazice, Nierada, Łysiec, Klepaczka, Starcza, Poczesa, Poczesa kol., Bargły, Zawisna, Zawodzie, Dębowiec, Rudnik Wielki i Rudnik mały.

— **Zmiany w sprzedaży miesięcznych biletów kolejowych.** Przy sprzedaży ulgowych biletów miesięcznych na kolejach wprowadzono obowiązek wypełniania t. zw. zamówień, w których musi być wskazana podstawa, upoważniająca do uzyskania ulgi, jak Nr. legitymacji i stanowisko właściciela biletu. Dla uniknięcia przykrzych konfliktów przy kontroli biletów pierwszego dnia każdego miesiąca, srolongowano ważność biletów miesięcznych o jeden dzień.

— **Najwięcej strajkujących w przemyśle włókienniczym.** Jak wynika z ostatnich danych, dotyczących strajków w Polsce w II kwartale r. b., największą liczbą strajkujących przypada na przemysł włókienniczy, mianowicie 23.996 osób, dalej przemysł budowlany 18.792 osób.

Największą liczbą zakładów pracy objętych strajkiem, przypada na prze-



Mimo pracy domowej wypieczętowane ręce
KREM NIVEA
Ceny: Zł. 0.40 do 2.68
Przez 16. lica. w Aptekach

mysł budowlany — 77 zakładów, dalej przemysł odzieży — 321, włókienniczy — 198, mineralny — 138 i spożywczy 178.

Największą liczbą straconych dni roboczych, mianowicie 179.390 dni, przypada na przemysł włókienniczy, dalej 173.437 dni na przemysł budowlany, 153.949 dni na przemysł mineralny.

— **Zebrańie Siostr Pogotowia San. P. C. K.** W dniu 13 bm., o godz. 18-iej odbędzie się pierwsze organizacyjne zebranie siostr pog. san. P. C. K., które zapisały się do chóru czerwono krzyżskiego i wszystkich tych siostr, które do tego chóru chcą należeć.

— **Przesunięcie terminu ciągnięcia loterii Związku Rezerwistów.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że ciągnięcie loterii fantowej Zarządu Pow. Związku Rezerwistów, które miało się odbyć w dniu 10 listopada b. r., zostało piśmie Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej przesunięte na dzień 10 grudnia br.

Pozostałe niewielkie ilości losów są do nabycia przy stołkach w poszczególnych punktach miasta.

W dniu ciągnięcia rozegranych zostanie wiele cennych fantów ogólnej wartości 1000 zł. z posród których na uwagę zasługują: radioodbiornik na prąd, rowery, patefon, instrumenty muzyczne i t. p.

Szczegóły reorganizacji

funduszu pracy i funduszu bezrobocia.

Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej Fundusz Bezrobocia przejęty zostaje przez Fundusz Pracy. Na czele Funduszu Pracy stać będzie minister opieki społecznej, zarząd Funduszu z jego ramienia sprawować będzie dyrektor Funduszu Pracy. Powołana zostaje Rada Funduszu Pracy, której zadaniem będzie ustalanie wytycznych działalności tej instytucji, uchwalanie preliminarzy, budżetowych, oraz rozpatrywanie wszelkich spraw przekazanych przez ministra opieki społecznej lub dyrektora Funduszu. W skład Rady wejdą przedstawiciele zainteresowanych ministerstw oraz powołani przez ministra opieki społecznej przedstawiciele samorządu gospodarczego i terytorjalnego, pracodawców i pracowników, wreszcie osoby, zajmujące się teoretycznie i praktycznie zagadnieniami gospodarczymi i społecznymi. Przewodniczącym Rady Funduszu Pracy będzie minister opieki społecznej, jego zastępcą dyrektor Funduszu.

Funkcje w zakresie pośrednictwa pracy, zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, poradnictwa i przysposobienia zawodowego i pomocy doradziej spełniać będą wojewódzkie biura Funduszu Pracy, nadzorowane przez wojewodów. Czynności związane z połączeniem Funduszu Pracy i Funduszu Bezrobocia przeprowadzi komisarz, powołany przez ministra opieki społecznej. Przejęcie Funduszu Bezrobocia przez Fundusz Pracy nie naruszy w niczem uprawnień nabytych przez ubezpieczonych na zasadzie ustawy z dnia 18 lipca 1924 r.

Z Sądu Okręgowego.

Za usiłowanie zabójstwa gajowego.

Przed Sądem Okręgowym stanął wczoraj mieszkanie wsi Cykarzew, Franciszek Majdzik, oskarżony o usiłowanie zabójstwa gajowego Antoniego Kielana. Majdzik, mając zatargi z gajowym, w dn. 17 lipca r. b. w lesie strzelił do niego z dubeltówki. Strzał oddany był zdaleka i na szczęście nie pociągnął za sobą tragicznych skutków. Kielan zraniony, został strumem lekko w twarz.

Rozprawie sądowej przewodniczył sędzia Herasimowicz, jako wotanci zasiadali sędziowie Cwiakowski i Pawelski, oskarżał prok. Izdebski z Piotrkowa.

Po zbadaniu świadków i przemówieniach stron Sąd skazał osk. Majdzika na 3 lata więzienia.

2 sprawy o sacharyne.

Antonina Wywiłal, lat 35, zam. we wsi Nierada, gm. Rększowice, za posiadanie

SZALEŃCY

NA 11 LISTOPADA

PORTRETY

Marszałka i Prezydenta, Orły, Chorągiewki z emblematami Narodowemi

SKLEP „GOŃCA”

Aleja 26, tel. 20.50.

w dniu 2. VI. r. b. 3 gr. sacharyny została skazana na 10 zł. grzywny z zamianą na 1 dzień aresztu, oraz na 2 tygodnie bezwzględnej aresztu, 200 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu.

Józefa Szklarek, lat 40, zam. w Gnaszynie Górny, za to, że przechowywała u siebie 3 gr. sacharyny została skazana na 2 tygodnie aresztu i 200 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu, oraz na zapłacenie kosztów sądowych.

Kurs walut. Banknoty dolarowe po 5.29¹/₂. Dolar złoty 8.91¹/₂. Rubel złoty 4.58¹/₂. Marki niemieckie (banknoty) 187.

Nocne dyżury aptek.
W nocy z dnia 8 na 9 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki i p. Staszkiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — Aleja Wolności 37

Porwany przez transmisję zmarł w szpitalu. Jak już wczoraj donieśliśmy, Wł. Baumert, który został porwany przez pas transmisyjny w fabryce przetworów ziemniaczanych ze wsi Zalesice, gm. Złoty Potok i doznał ogólnego potłuczenia po przywiezieniu go do domu, wskutek pogorszenia się ogólnego został przewieziony do szpitala Najsw. Marij Panny w Częstochowie, gdzie po kilkunastu minutach, nie odzyskawszy przytomności, zmarł w dniu wczorajszym.

Baumert od szeregu lat był zatrudniony w wymienionej fabryce.

Okradł nauczycieli

uciekl ze szpitala — aż wpadł w ręce policji.
Tut. Wydział śledczy po dłuższych obserwacjach i poszukiwaniach zatrzymał Bednarczyka Władysława, lat 27, robotnika, bez stałego miejsca zamieszkania, który w nocy 23.VIII b. r. jako aresztant zbiegł ze szpitala N. M. P. w Częstochowie.

(W toku dochodzeń ustalono, że Bednarczyk dokonał napadu rabunkowego w lesie pod Konstantynowem, gm. Lełów, pow. włoszczowskiego, na przechodzącego żyda Pfefera Manela z Przyrova, któremu zabrał 77 zł., a które w czasie pościgu przez gajowego porzucił wraz ze swoim paltem.

Nadto okazało się, że Bednarczyk miał specjalność w swoim fachu złodziejskim, mianowicie okradł nauczycieli po wsiach Dowiedziono Bednarczykowski dokonanie następujących kradzieży: 1) w nocy na 30.VI.34 na szkodę Florczyk Serafiny, nauczycielki ze wsi Luborka, gm. Koniopole, 2) dnia 6.V.34 na szkodę Kozła Marjana, nauczyciela, zam. we wsi Radoszewice, 3) dnia 26.V.34 na szkodę Dąbrowskiego Stanisława, nauczyciela, zam. we wsi Bolesław, gm. Przyrów, 4) w nocy na 5.VI na szkodę również wymienionego, 5) w nocy na 12.VII.34 na szkodę Paruzela Stanisława, nauczyciela we wsi Sieradzów, gm. Przyrów, 6) dnia 22.X.34 z kancelarii szkolnej na szkodę Balsama Franciszka, kierownika szkoły gm. Brzeziny Wielkie, gm. Wrzosowa, gdzie skradł 2 rowery.

Powyzszych kradzieży Bednarczyk dokonał w towarzystwie Józefa Bogusa z powiatu radomszczańskie.

Znaleziona u Bednarczyka garderoba, którą przechowywał w koszu, zwrócono poszkodowanym.

Bednarczyk i Bogus do winy przyznali się i zostali przesłani władzom sądowym.

Wykrycie sprawcy kradzieży roweru. Kradzież roweru na szkodę Ryszka Zygmunta, zam. przy ul. Mostowej 11, do komania przy ul. Dąbrowskiego w dniu 23.X.34, została przez policję wykryta. Rower zwrócono poszkodowanemu.

Oszukana przez agenta. Churak Maria, zam. przy ul. Focha 49, zameldowała w policji, że przed dwoma tygodniami zgłosił się do niej Lewkowicz, zam. przy ul. Panny Marij 16, agent przedsiębior-

stwa „Medal” w Kielcach, u którego zrobila zamowienie na portret i placila zadatka 6 zł. W omowionym czasie portret nadeslany nie zostal, a listy do firmy — pozostaly bez odpowiedzi.

Przywlaszczyl cudza wage i inne rzeczy. Kardas Stanislaw, zam. przy ul. Garncarskiej 2, zameldowal w policji, ze wypozyczyl na kilka dni Zakowi Wincen temu, ul. Mokra 7, stol, wage stoLOWa z odwaznikami i plandekę, wartosci 68,50 gr., które to rzeczy Zak przywlaszczyl sobie.

Za chodzenie po torze. Za chodzenie po torze sporzadzono doniesienie na Kacela Wladyslawa, zam. przy ul. Al. Wolności 43/47 i na Sagana Eugenjusza, zam. przy ul. Piastowskiej 128.

Pobity bez powodu. Wedomski Teodor, zam. przy ul. Paulińskiej 42, zlozyl zameldowanie w policji, o pobiciu go przez niejakiego Baryskiego bez zadnych ku temu powodow.

Do odebrania. W I Komisjarcie P.P. znajdujaj sa do odebrania zakwestjonowane rzeczy: 2 skrzynki z gwodziami, hebel mlotki i inne rzeczy pochodzace z kradziezy.

Pozar we wsi Lobodno. Dnia 6 bm. o godz. 24 we wsi Lobodno, gm. Miedzno spalily sie dwie stodoły drewniane kryte sloma wraz ze zbozem, ogolnej wartosci 2000 zł na szkode Adamusa Jana i Koczzyka Piotra, oraz Puchaly Jozefa. Ogień powstal z zaproszenia przez Adamusa Jozefa. Wypadku z ludźmi nie bylo.

Kronika sportowa

Tabela ligowa przedstawia się obecnie następująco: 1) Ruch 22 gry, 36 pkt., br. st. 90:29, mistrz Polski; 2) Cracovia 20 gier, 27 pkt., st. br. 42:30; 3) Wisła 20 gier, 26 pkt., st. br. 52:32; 4) Garbarnia 20 gier, 23 pkt., st. br. 46:32; 5) Pogoń 20 gier, 22 pkt., st. br. 37:36; 6) Legia 20 gier, 21 pkt., st. br. 31:28; 7) Warta 20 gier, 20 pkt., st. br. 47:41; 8) LKS, 19 gier, 19 pkt., st. br. 29:38; 9) Polonia 21 gier, 18 pkt., st. br. 30:42; 10) Warszawianka 20 gier, 15 pkt., st. br. 25:49; 11) Podgórze 20 gier, 14 pkt., st. br. 34:48; 12) Strzelec 22 gry, 8 pkt., st. br. 15:73.

O pozostanie w Lidze walczą jeszcze, muszą: Polonia, Warszawianka i Podgórze. Szanse tego ostatniego klubu są najgorsze.

W mistrzostwach pozostało jeszcze do rozegrania tylko 10 meczów, a mianowicie: 11 listopada Legia — Podgórze, LKS — Warszawianka, Pogoń — Wisła, Cracovia — Warta, 18 listopada LKS — Pogoń, Podgórze — Garbarnia, Warta — Wisła, Legia — Warszawianka, Cracovia — Polonia. 25 listopada Garbarnia — LKS.

Naprzód (Lipiny) — W. K. S. Śmigły (Wilno) 4:1. Wczoraj odbył się w Lipinach pierwszy finałowy mecz o wejście do Lidgi między Naprzodem a Śmigłym z Wilna. Zwyciężyli gospodarze w st. 4:1.

Listy do Redakcji.

Echa zajęć na boisku

Szanowny Panie Redaktorze!
Uprzejmie proszę o zamieszczenie treści niniejszego listu w swem poczytnym piśmie, w związku ze sprostowaniem, na desłanem przez Zarząd K. S. „Częstochówka” w numerze 254 „Gońca Częstochowskiego” z dnia 6 b. m.

Zabieram głos nie jako bezpośrednio zainteresowany, ale jako bierny obserwator z pośród publiczności i do tego tej, która płaci bilety wejścia na mecze i która wyraża entuzjazm, dopingując drużynę, zasługującą na to. Istnieje bowiem (w Częstochowie specjalnie) druga kategoria „publiczności”, której na każdym meczu jest 30 — 50 procent. Dla tej „publiczności” kasa biletowa wogóle nie istnieje, gdyż każdy klub miejscowy wypuszcza na boisko „swoich kibiców” gratis; przynajmniej drugie tyle wchodzi przez plotki i potem czyta się w „Kronice sportowej” „...publiczności 1,500 osób”. A w kasie... brutto 80 — 40 zł.

Nie powiem tego o wszystkich klubach, ale są takie kluby, których kibice (ta przeważająca część „publiczności”) — to rzemieślnicy, złodzieje i smyki najróżnorodniejszego autoramentu, znane dobrze w kartotekach policyjnych. Ta właśnie „publiczność” inicjuje wszelkie burdy, bójki, ohydne przekleństwa pod adresem sędziów i graczy. Czas skończyć z huligaństwem na boiskach i bojkować niektórych klubów, które cichaczem aprobują łobuzerskie wyczyny swoich zwolenników.

Podaję na to radykalny środek: 1) od-

OSTATNIE WIADOMOSCI

OŚWIADCZENIE DOUMERGUE'A
Paryż, 8.11. — Premier Doumergue poinformowany o uchwałach parlamentarne grupy radykalnej, oświadczył, co następuje: Jeżeli ministrowie mnie opuszczą, nie stanę dziś po południu przed izbami.

Następnie premier zaznaczył, iż nie nadużywałby prawa rozwiązania izby. Dla rozwiązania izby — powiedział Doumergue — potrzebny jest gabinet. Nie chce tworzyć rządu mniejszości. I właśnie mnie oskarżają o dyktaturę. W końcu premier zaznaczył, iż da poznać swoje poglądy w piśmie dymisyjnym.

Prymas Hiszpanji

WZYWA DO PRZEBACZENIA MORDERCOM

Paryż, 8.11. — W związku z pozalowaniami godnymi wypadkami w Asturji, kardynał Vidal y Barraquer, prymas Hiszpanji

Dymisja rządu francuskiego

Paryż, 8.11. — Dziś około południa gabinet premiera Doumergue'a podał się do dymisji.
W Paryżu panuje atmosfera burzliwa.

i arcybiskup Tarragony, ogłosił list pasterski, w którym wzywa katolików do przebaczenia win wrogom. W tym samym liście zaleca również składanie Bogu zadość uczynienia za wyrządzone Mu zniwagi i w ciągu całego listopada modlić się kaze gorąco za tych, co padli ofiarą obowiązku za wszystkie inne ofiary walk, a przede wszystkim za zbłąkanych braci. Zgodnie z życzeniem Ojca św. wszyscy gorliwie współdziałaj inni przy odbudowie nowego społeczeństwa, opartego na zasa-

Dwa wyroki śmierci

Lwów, 8.11. — Dziś o godz. 4-ej nad ranem sąd ogłosił wyrok w procesie ukraińskich terrorystów z O. U. N., oskarżonych o działalność wyrotową i zamordowanie policjanta s. p. Jacyny z 261 kwi.

Dwaj główni oskarżeni Kulikowicz i Majko skazani zostali na karę śmierci, inni na długoletnie więzienie.

KINO „LUNA”
OSTATNIE 2 DNI!
Polska arcywesoła komedia p. l.
CZY LUCYNA TO DZIEWCZYNA
Wejście od 49 groszy.

Są obawy rozruchów. Zarządzono stan wyjątkowy i wzmocniono służbę bezpieczeństwa.

—[o]—
dziegie nie pobito, zegarka nikomu nie skradziono.

Nie posądzam bynajmniej o złą wolę Zarząd K. S. „Częstochówki” odnośnie zamieszczonego „sprostowania”. Pragnę tylko w imię bezstronności i prawdy przedstawić to, czego byłem świadkiem. W imieniu sportowego społeczeństwa Częstochowy wyrażam nadzieję, że kluby miejscowe dołożą starań i w przyszłości będziemy świadkami wyrzucania z boisk bez wyjątku każdego, kto nieodpowiednim zachowaniem się będzie usiłował spowodować awanturę. — Hasło „Precz z łobuzami z boisk” musi znaleźć aprobatę wszystkich klubów.

Łączę wyrazy szacunku i poważania „Dawny ligowiec” Mieczysław Jarzab.

MASZYNE
gabinetowa Singer, oto man, białko, książki leżące sprzedam jak najtaniej wyjeżdżając ul. Narutowicza 58 m. 30. lewa olcyna. 3180

KUPIE
używana wannę z piecem, lub oddzielnie. — Oferty do sklepu „Gońca” pod „Wanna”, 3176

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia, ul. Narutowicza nr. 4. Wiadom. u gospodarza.

DO WYNAJECIA
2 — 3 pokoje z kuchnią z wygodami, ogrład od godz. 10 — 12 w południe i pokój z kuchnią, ul. Waszyngtona nr. 24, gospodarz. 3175

POSZUKUJE SIĘ
w pobliżu Częstochowy dzierżawę gospodarstwa najmniej na lat 7, może być ziemia bez budynków lub ogród. Stradom ul. Łokietka nr. 12/14, Kucharski. 2196

TOREBKA
wraz z referencjami — książką KKO. Nr. 10056 na imię Janina Kamińska, zgineń. Łaskawy znalazła zwrócić: III-cia Aleja nr. 79 m. 6. 2208

ZGUBIONO
książkę wojskową wyd. przez PKU, w Częstochowie na imię Józef Hoffmann. 3173

ZGUBIONO
legitymację Fund. Bezrobocia wydana na imię Lucjan Świąc oraz książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa. 3173

ZGUBIONO
legitymację Fund. Bezrobocia wydana na imię Wacławy Ruszkievicz. 3173

ZGUBIONO
legitymację Fund. Bezrobocia wydana na imię Maria Kaptacz. 3173

ZGUBIONO
legitymację Fund. Bezrobocia wydana na imię Langin Łodziński. 3173

ZGUBIONO
dowód osobisty wydany przez gminę Przyrów na imię Stefan Szczępański. 3173

ZGUBIONO
dowód kolejowy wydany na imię Antoni Łęgowik. 3173

MALOWANKI
słomki, bibułki kolorowe, papiery glansowe, lignina

STANIOFOL
w różnych kolorach, o zdoby choinkowe i inne.

w sklepie
„GOŃCA”
Aleja 26.

POTRZEBNA
osoba do samodzielnego prowadzenia sklepu cukierskiego w Alejach. Wymagana kaucja lub gwarancja. Oferty kierować do sklepu „Gońca” dia „Okazja do wodu Nr. 058240”.

ZAKŁAD PRYZJERSKI „WŁADYSŁAW”
Kilinskiego, róg II Alei sprowadził pierwszorzędną fryzjersko-manicjerską służbę, sika, sika bezwzględnie bardzo dobra.

PARCELE
budowlane ogrodowe — (17-letnie drzewka owocowe) event. z domkami do sprzedania. Wiadomość Lekarz-Dentysta Michał Grecjniec — II Aleja nr. 24. 2709

CHIROMANTEKA
Pietrukieviczowa określa: charakter, zalety, wady, terażniejszość, przyszłość, jeden złoty, Rynek Wieluński nr. 1.

100 STRON
pisma maszynowego za 7 zł 50 gr. Koncesjonowane Biuro Podatnicze Franciszka Francuza, III-cia Aleja nr 55. 2205

ZGUBIONO
dowód osobisty wydany przez gminę Przyrów na imię Stefan Szczępański. 3173

ZGUBIONO
dowód kolejowy wydany na imię Antoni Łęgowik. 3173